

# Maria Magdalena – Sylvia Baudelaire

Książki to tylko fikcja,  
Cały świat się boi mnie  
Każdy dobry chłopiec chce złą s\*kę i on też  
Wszyscy wokół piszą,  
Że wyciągnął ze mnie grzech  
Nikt z nich przecież nie wie o tym  
Jak bawimy się  
Najlepsza sztuka na dzielni,  
Mów mi Maria Magdalena  
Kiedy widzi moją d\*pę  
On doświadcza objawienia  
Kiedy wchodzimy do klubu  
Wszyscy nagle na kolanach  
On uwielbia mnie,  
A oni wielbią swego pana  
Lubię być niegrzeczna  
On moim rogaczem jest  
Jego dwunastu kumpli lubi bardzo lizać mnie  
Uwielbia spoglądać jak ujeżdżam Judasza  
Tomuś nie chciał wierzyć,  
Że mam w majtkach k\*\*asa  
Najlepsza sztuka na dzielni,  
Mów mi Maria Magdalena  
Kiedy widzi moją d\*pę  
On doświadcza objawienia  
Kiedy wchodzimy do klubu  
Wszyscy nagle na kolanach  
On uwielbia mnie,  
A oni wielbią swego pana  
Uśmiecha się szeroko kiedy jestem zalana  
Podoba mu się to, jak bardzo jestem nać\*ana  
Zazdrośni frajerzy szepczą pod nosem:  
"U la la!"  
Demony plotkują, że jestem  
POJ\*\*ANA  
Najlepsza sztuka na dzielni,

Mów mi Maria Magdalena  
Kiedy widzi moją d\*pe  
On doświadcza objawienia  
Kiedy wchodzimy do klubu  
Wszyscy nagle na kolanach  
On uwielbia mnie,  
A oni wielbią swego pana  
Manna z nieba całą noc,  
Śmiejemy się z kapłana  
Naj\*\*ałam się krwią prosto od mego pana  
Sodoma i Gomora nasze ulubione miasta  
Podnieca go jak bardzo jestem ciasna  
Najlepsza sztuka na dzielni,  
Mów mi Maria Magdalena  
Kiedy widzi moją d\*pe  
On doświadcza objawienia  
Kiedy wchodzimy do klubu  
Wszyscy nagle na kolanach  
On uwielbia mnie,  
A oni wielbią swego pana



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych